

# Odszkodowania za katastrofę Wilgi

#Lotnictwo cywilne 8 lutego 2008

## **Prawie milion zł i kilkanaście tysięcy miesięcznej renty będą musieli zapłacić Aeroklub Krakowski i jego były dyrektor, dla ofiar katastrofy lotniczej z 2001.**

W czerwcu 2001, w czasie festynu w podkrakowskich Rusocicach, jedną z atrakcji były loty samolotem PZL-104 Wilga. Ok. 17.30 maszyna, prowadzona przez ówczesnego dyrektora Aeroklubu Krakowskiego, wraz z dwoma innymi pilotami, wystartowała do lotu powrotnego.

Według ustaleń śledztwa, popartych prawomocnym wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Krakowie z października 2007, dyrektor aeroklubu rozpoczął rozbieg 250 m przed przeszkodą (zamiast wymaganych 430 m), nie podniósł także klap. Z tych powodów Wilga zahaczyła podwoziem o ogrodzenie i wywróciła się na grzbiet. Na miejscu zginął pasażer siedzący na tylnym fotelu, zaś drugi odniósł poważne obrażenia - został sparaliżowany. Ma trójkę dzieci.

Wczoraj Sąd Okręgowy nieprawomocnym wyrokiem przyznał rannemu 795 tys. zł odszkodowania i miesięczną rentę w wysokości 12 tys. zł. Aeroklub Krakowski będzie się odwoływał od tej decyzji. Według jego obecnego dyrektora, Pawła Agaciaka, wypłata odszkodowania i renty spowoduje niewypłacalność aeroklubu. Jeżeli nie zostaną znalezione inne źródła, koniecznym będzie sprzedaż majątku.

Dzisiaj natomiast zapadł prawomocny wyrok w rozprawie z powództwa matki zmarłego pilota. Sąd Apelacyjny w Krakowie nakazał byłemu dyrektorowi i aeroklubowi wypłacenie 120-tysięcznego odszkodowania i 200 zł miesięcznej renty.

W czerwcu 2001, w czasie festynu w podkrakowskich Rusocicach, jedną z atrakcji były loty samolotem PZL-104 Wilga. Ok. 17.30 maszyna, prowadzona przez ówczesnego dyrektora Aeroklubu Krakowskiego, wraz z dwoma innymi pilotami, wystartowała do lotu powrotnego.

Według ustaleń śledztwa, popartych prawomocnym wyrokiem Sadu Apelacyjnego w Krakowie z października 2007, dyrektor aeroklubu rozpoczął rozbieg 250 m przed przeszkodą (zamiast wymaganych 430 m), nie podniósł także klap. Z tych powodów Wilga zahaczyła podwoziem o ogrodzenie i wywróciła się na grzbiet. Na miejscu zginął pasażer siedzący na tylnym fotelu, zaś drugi odniósł poważne obrażenia - został sparaliżowany. Ma trójkę dzieci.

Wczoraj Sąd Okręgowy nieprawomocnym wyrokiem przyznał rannemu 795 tys. zł odszkodowania i miesięczną rentę w wysokości 12 tys. zł. Aeroklub Krakowski będzie

się odwoływał od tej decyzji. Według jego obecnego dyrektora, Pawła Agaciaka, wypłata odszkodowania i renty spowoduje niewypłacalność aeroklubu. Jeżeli nie zostaną znalezione inne źródła, koniecznym będzie sprzedaż majątku.

Dzisiaj natomiast zapadł prawomocny wyrok w rozprawie z powództwa matki zmarłego pilota. Sąd Apelacyjny w Krakowie nakazał byłemu dyrektorowi i aeroklubowi wypłacenie 120-tysięcznego odszkodowania i 200 zł miesięcznej renty.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o